

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 21. ■ Tarnów 21. V. 1939 r. ■ Rok III.

O szczerość serc!

W miesiącu maju świątynie nasze zalegają tłumy wiernych. Biją w niebo głosy potężnej zbiorowej piersi zebranych, sławiących Marię. Rzewne te majowe nasze nabożeństwa! Tylko jedno małe zastrzeżenie. Oby to, co mówią nasze usta wypływało z szczerego naszego serca, z głębi przekonania! Za naszą modlitwą, za naszym wyrażeniem oddania Marii, trzeba, by szło takieżsamo nasze życie! Bądźmy szczerymi dziećmi Marii — nie tylko wówczas kiedy modlitwy słowa szepcą nasze usta, ale i wówczas, kiedy w życiu naszym szczerość serca trzeba będzie stwierdzić ofiarą, zaparciem się dla Bożej zasady.

Już dawno Chrystus powiedział te słowa: „Nie każdy, który mówi Panie, Panie — wejdzie do królestwa niebieskiego, ale ten, który czyni wolę Ojca mego!

Chcemy być dobrymi, szczerymi dziećmi Marii? — w każdym życia momencie starajmy się, by była zgoda naszych czynów z Bożą wolą.

Między Bożą wolą, a naszą nie może być żadnej niejasności. Ktokolwiek przyznaje się do miana ucznia Chrystusa, musi żyć wedle Jego nauki.

Maria w dniach majowych nabożeństw słusznie może przemówić do nas z Swych ołtarzy: Syna mego zwiecie Panem, uczęszczacie na miejsca, gdzie Jego słowa nauki płyną, uznajecie, iż wszystko co On mówi jest prawdziwe i słuszne, godzicie się na wszystko czego On od nas zażąda. To nie dosyć — uznając Chrystusa za Mistrza swego — należy postępować wedle nauki Jego — naśladować Jego życie. Słuchać nauk, — to jeszcze nie wszystko, trzeba chcieć, — trzeba obmyślać plany, — to wszystko trzeba wykonać. Inaczej wszelki Chrystusowy trud, wszelkie modlitwy i słowa pozostaną bezowocne.

Tak! Życie nasze to nic innego, tylko ustawiczne pełnienie Bożej woli. Boski program określa całe postępowanie chrześcijanina. Jeśli Chrystus nam poleca pokorę i dobroć, męstwo i oddanie się, szczerość i pobożność jeśli nas wzywa do unikania okazji grzechowych, do przebaczania nieprzyjaciołom, do czuwania ustawicznego nad czystością naszego serca, to dla tego, iż taka Boża jest wola, takie wytyczne do uświęcenia, zbawienia naszej duszy.

Bądźmy szczerymi dziećmi Marii! Rani się Jej matczyne serce, kiedy widzi się niby nasze szczere zapewnienia miłości, ku Niej, a z drugiej strony w naszym życiu ustawiczne targanie się

na świetą Bożą wolę, ustawiczny fałsz, obłudę naszych czynów kłamliwych.

Mamy oddać Marii cześć w miesiącu maju! Najpiękniejszy wyraz tej czci, to będzie wówczas, jeśli klęcząc przed Marii ołtarzem w wieczornym nabożeństwie — będziemy mogli dać Jej to zapewnienie: dzień nowy maja ninął, — jam przeszedł w nim w czystości serca, bez grzechu najmniejszego, to serce me czyste przyjm i dziś Mario w ofierze!

Im więcej tych czystych dni maja, tym piękniejsza Marii chwała ust naszych, tym większa nasza zasługa, tym bliżsi my Boga!

SPRAWY RODZINNE.

Wymówki.

— „Ja nie mogę mieć dzieci". My jesteśmy oboje ludźmi pracy, a ja czasu nie mam na takie głupstwa. Rzadko przejdzie dzień bez posiedzenia, trudno, człowiek nie może żyć tylko dla siebie! A praca zawodowa, którą z tymi obowiązkami społecznymi pogodzić trzeba, także przecież czas zabiera. I taki straszny u nas brak ludzi, gdzie tknąć: nieład, brak obowiązkowości, brak wyrobienia jakiegokolwiek zmysłu społecznego.

— Trzeba właśnie wychować tych innych, lepszych ludzi od kołyski.

— O, to już niech inne kobiety robią, na to nigdy amatorek nie brak. Ja mam ważniejsze rzeczy na głowie, jak pieluszki i niemowlęta.

— „Ja nie mogę mieć dzieci", myśmy się wprawdzie jeszcze oficjalnie nie rozstali, ale jestem zaręczona i staram się o rozwód, więc naturalnie dziecko byłoby zupełnie niepotrzebne. Poza tym jesteśmy w zupełnej zgodzie. Józio bardzo gładko wszystkie finasowe sprawy załatwił i wogóle to dobry człowiek.

— Jabym chciała, ale mąż nie chce. Mówi, że dziadów nie ma ochoty światu przysparzać. Mieć dzieci i nie mieć ich czym wychować, to ich lepiej wogóle nie mieć. Zresztą z dziećmi tak trudno mieszkanie znaleźć. Gdy się staramy o mieszkanie, zawsze słyszymy pytanie, czy mamy dzieci, bo lokatorzy w kamienicy zastrzegli sobie żeby nie przyjmować nikogo z dziećmi, gdyż są nerwowi i nie znoszą płaczu dziecka.

Poza tym wszędzie można słyszeć jeden i ten sam refren: nie mamy dość pieniędzy — na dzieci!

Są pieniądze na samochody, karty, dancingi, teatr, kino, tualety, na radia, sporty, podróże, czasami na pałace i konie wyścigowe lub przynajmniej na jakieś „sławne" taksiki, lub papugi, ale na dzieci?... pieniędzy niema.

Zjawisko to, obserwowane coraz częściej, przypomina mi jedną staruszkę na kresach, od której nikt potrzebujący nie do·

chodził z próżnymi rękami. Dziewczyny wiejskie wyposażała, gościńce wysadzała drzewami, najpiękniejsze książki miała w domu, ale jednego wydatku nie uznawała: opału do kuchni. Co się ten nieszczęśliwy kucharz naprosił i natłumaczył, wszystko daremnie. Rozkaz był nieubłagany: „palić w kuchni przecież można byle czym, niech sobie Szymon trochę pręci z ogrodu weźmie, i tyle było tych kaczanów z kukurudzy, to wystarczy“.

Jedną tylko kobietę spotkałam, która mówiąc o pieniądzach śmiała się niefrasobliwie: „Co tam pieniądze! głupstwo, przecież ich z sobą do trumny nie wezmę, choćby były”.

Ma chatę, mórg pola i ośmioro dzieci. Sześcioro własnych i dwie sierotki, które „wzięła za swoje”. — Ciężko jej, nieraz cały dzień nic w ustach nie miała, bo ledwo na obdzielenie dzieci po kawałku chleba starczyło. I nazajutrz szła do roboty, „jakby nic“.

Ale „co tam pieniądze! Głupstwo! i tak ich ze sobą do trumny nie weźmie...“ ale weźmie wielkie — i tak proste w swym heroiźmie: **Serce Matki!** f.

Czym bierzmowany?

W dzień Zielonych Świąt zstąpił Duch św. na Apostołów i napełnił ich wielorakiemi łaskami, które takie zasadnicze zmiany uczyniły w życiu św. Mężów. Znamy te łaski, jako siedem darów Ducha św.: dar mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności, bojaźni Bożej.

Te siedem darów Ducha św. były potrzebne Apostołom do szerzenia wiary, ale i nam dziś żyjącym są potrzebne. Aby odkryć i potargać sidła, jakie zastawia na dusze nasze szatan i zepsuty świat na drodze naszego zbawienia, potrzebny nam dar mądrości, aby poznać Boga i ocenić wielkość czekającego nas w niebie szczęścia, potrzebny nam jest dar rozumu, wśród wątpliwości i rozpaczy potrzebny nam jest dar rady, aby żyć pośród szyderców z rzeczy najświętszych, a wiary się nie zaprzeć — potrzebny nam jest dar męstwa i t. d.

Pan Jezus przewidział potrzeby naszej duszy i ustanowił sakrament Bierzmowania. Każdy, kto ten Sakrament godnie przyjmuje, przyjmuje równocześnie Ducha św. do swej duszy na stałą gościnę, podobnie jak w Komunii św. przyjmujemy P. Jezusa.

Ten Duch św. wstępujący do duszy naszej, tę duszę przemieni, tak jak przemienił w dniu Zesłania dusze Apostołów. On dawał dziwną mądrość młodym pacholentom, gdy stawały za wiarę przed sądem, by roztropne dawały odpowiedzi, On dawał męstwo męczennikom, by nie lękali się żadnych katuszy, On daje cierpliwość biednej sierocie, On umacnia naszych misjonarzy, którzy sieją ziarno Boże wśród dzikich ludów, zapomniani i opuszczeni, On daje natchnienie, siłę w pokusach, słowem jest Duchem Bożym i pocieszycielem w dobrej i złej doli.

W prawdzie i bez bierzmowania można być zbawionym ale conajmniej lekkomyślnym jest ten, kto mając po temu sposobność, tego sakramentu nie przyjmie, i sam pozbawia się tylu środków

do uświęcenia, do zbawienia swej duszy. Taka lekkomyślność jest grzechem.

Bierzmowanie wyciska na duszy znamię żołnierza Chrystusowego. Ponieważ to znamię nie da się nigdy już zmazać, nie wolno drugi raz w życiu się bierzmować, jak nie wolno drugi raz w życiu przyjmować św. Chrztu.

W Katedrze naszej Ks. Biskup w dzień Zielonych Świąt udziela sakramentu Bierzmowania. Zwracamy się do tych, którzy nie mieli jeszcze sposobności przyjąć tej wielkiej łaski, by wykorzystali tę sposobność w tych dniach. Piszemy o tym wcześniej, by był czas na przygotowanie się, na odbycie przedtem Spowiedzi św., na przyjęcie Komunii św. Mający zamiar przystąpić do Bierzmowania, niechaj zgłaszają się po informacje w zakrystii, po majowym nabożeństwie.

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni: 1) Zofia Bodzioch z Biadolin, 2) Krystyna Krawczyk z Goleszowa, 3) Zdzisław Kodak z Klikowej, 4) Emilia Łabuda z Klikowej, 5) Adam Borgula z Tarnowca, 6) Krystyna Serafińska ul. Jasna.

Zapowiedzi przedślubne zgłaszają: 1) Jan Stacała ul. Ks. Skargi z Anielą Nalecówną z Sielec, 2) Ignacy Witrak ul. P. Marii z Rozalią Bogusz ul. P Marii, 3) Stanisław Jachym ul Krakowska z Stanisławą Drabecką ul. Szpitalna, 4) Władysław Jurkiewicz z Gumnisk z Julią Kotlarz ul. Katedralna, 5) Tadeusz Chanik ul Krakowska z Stanisławą Nowak ul. Krakowska, 6) Michał Noga ul. Krasińskiego z Heleną Wantuch ul. Krakowska 7) Juliusz Koza ul Dwernickiego z Emilią Sułek pl Sobieskiego, 8) Stanisław Sosin z Rzędzina z Franciszką Malec z Rzędzina, 9) Franciszek Janik ul Sanguszków z Anną Warjas ul. Tuchowska, 10) Mieczysław Konarski z Niska z Olgą Papciak ul. Starowolskiego, 11) Józef Kędzior ul Długa z Janiną Ćwiok ul. Sanguszków, 12) Władysław Kowalski z Woli Rzędzińskiej z Marią Szpytówną z Rzędzina.

Zmarli: 1) Michał Macyszyn z Petlekowic lat 29, 2) Marian Terkiewicz z Łobudzina lat 26, 3) Jan Mikoś z Dąbrowy lat 68, 4) Zofia Bodzioch z Biadolin lat 34, 5) Anastazja Foks z Gumnisk-Foks lat 6, 6) Ewa Dąbrowska z Kobierzyna lat 65, 7) Wojciech Szczepanek z Gruszowa Wielkiego lat 67, 8) Helena Hamińska lat 67, 9) Karolina Chrabąszcz z Mamowa lat 35.

Zawiadomienia.

W niedzielę 21 bm. w Klikowej odbędzie się o godz. 2-giej zebranie Kat. Stow. Kobiet, następnie o 3-ciej zmiana różańcowa niewiast, o godz. 4-tej zebranie Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.

We wtorek 23 bm. odbędzie się w kościółku św. Trójcy o godz. 8 na Terlikówce Msza św. z prośbą o błogosławieństwo w urodzajach w intencji Klikowej.

W czwartek 25 bm. odbędzie się o godz. 5-tej zebranie Kat. Stow. Kobiet przy Katedrze w sali A. K.

W sobotę 27 maja o godz. 6 wieczorem odbędzie się w kościółku N. M. P. na Burku nabożeństwo majowe Oddziałów Kat. Stow. Mężów parafii katedralnej.

Na tabernakulum NN. z Gumnisk 20 zł. Bóg zapłać.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor: Ks. Leopold Rachwał. — **Wydawca:** Urząd Paraf. Katedral. w Tarnowie.
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.